



Sygn. akt IV KK 479/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Justyna Kryńska - Szufnara

w sprawie **D. W. W.** ,
oskarżonej z art. 286 § 1 i 3 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,
w dniu 17 czerwca 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt II Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

D. W. W. została oskarżona o to, że w dniu 7 kwietnia 2014 r. w B. woj. (...),
działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w
błąd E. W. – Dyrektora Publicznego Gimnazjum nr [...] w B. co do faktu

przeprowadzenia w dniu 7 kwietnia 2014 r. trzech godzin zajęć, tj. 2 godzin opieki nad dowozem uczniów oraz 1 godziny nauczania indywidualnego, doprowadziła Urząd Miejski w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 124,35 zł, stanowiącej zapłatę za ww. zajęcia, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 i 3 k.k.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...), warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonej o ww. czyn na okres próby wynoszący rok od uprawomocnienia się wyroku.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej. Podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i obraży przepisów postępowania (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wniósł o jego zmianę i uniewinnienie D. W. W. od popełnienia zarzucanego jej występk.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od zarzucanego jej przestępstwa.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony na niekorzyść D. W. W. przez prokuratora, który we wniesionej kasacji podniósł zarzuty rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa procesowego:

1. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przez zaniechanie prawidłowej i pogłębionej oceny wszystkich przeprowadzonych w toku dotychczasowego postępowania dowodów, zgodnie z regułami określonymi w tych przepisach i podjęcia próby usunięcia powziętych wątpliwości w zakresie ustaleń strony podmiotowej czynu, co skutkowało, co najmniej przedwczesnym zastosowaniem art. 5 § 2 k.p.k. i przyjęciem, iż nie można wykluczyć, że do popełnienia czynu mogło dojść na skutek omyłki oskarżonej, braku należytej staranności oraz dokładności w prowadzeniu przez oskarżoną dokumentacji, a także pośpiechu;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k., polegające na sporządzeniu niepełnego i nierzetelnego uzasadnienia wyroku przez

Sąd odwoławczy w sposób odbiegający od reguł określonych w wyżej wskazanych przepisach, w sytuacji poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych niż Sąd pierwszej instancji i zaniechania przeprowadzenia wyczerpującej analizy zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza dokładnego wskazania, który z zarzutów apelacji obrońcy uwzględniono, wypowiedzenia się, czy zebrany materiał dowodowy uznaje za kompletny, a także wyjaśnienia przyczyn uznania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie strony podmiotowej czynu za błędne, co uniemożliwia prześledzenie procesu myślowego Sądu odwoławczego.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w T. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

W orzecznictwie podkreśla się, że w wypadku wydania przez sąd odwoławczy wyroku zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji, uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno również odpowiadać wymaganiom z art. 424 k.p.k. W konsekwencji zatem przyjąć należy, że o ile sąd odwoławczy zmienia ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, to jego uzasadnienie powinno zawierać szczegółową analizę całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a nie tylko jego części, w szczególności zaś wyraźnie wskazywać zarówno to, dlaczego sąd odwoławczy uznał ustalenia sądu pierwszej instancji za błędne, jak i to, jakie fakty sąd odwoławczy uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., IV KK 126/16, LEX nr 2122063; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2012 r., SDI 4/12, LEX nr 1228671; z dnia 9 maja 2017 r., V KK 63/17, LEX nr 2305930*).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy powinnościom tym nie sprostął, co podniósł autor kasacji w drugim zarzucie, trafnie zwracając uwagę na niepełność i nierzetelność uzasadnienia

wyroku Sądu drugiej instancji. Potwierdzeniem tego stanowiska na płaszczyźnie merytorycznej jest, kwestionowany w pierwszym zarzucie kasacji, pogląd Sądu odwoławczego o występowaniu niedających się usunąć wątpliwości co do strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonej, który jednak nie został poprzedzony wszechstronną weryfikacją materiału dowodowego i samej oceny dowodów, przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji. Zamiast tego Sąd *ad quem* wyraził jedynie wątpliwości co do ustalenia strony podmiotowej w kontekście niektórych tylko okoliczności sprawy. To z kolei wskazuje na przedwczesne przyjęcie reguły *in dubio pro reo*, która – jak powszechnie akcentuje się w orzecnictwie – może mieć zastosowanie dopiero wówczas, jeżeli po przeprowadzonym prawidłowo wyczerpującym postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2019 r., IV KK 651/19, LEX nr 2784008; zob. też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., V KK 239/18, LEX nr 2730217*).

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że stanowisko Sądu odwoławczego co do wątpliwości w zakresie strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonej nie zostało poprzedzone wnikliwą weryfikacją oceny dowodów Sądu *a quo*, a ponadto cechuje się dowolnością, co potwierdza wadliwa w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego argumentacja Sądu odwoławczego, odnosząca się wybiórczo do niektórych okoliczności fatycznych zdarzenia. I tak, wbrew stanowisku Sądu *ad quem*, co najwyżej drugorzędne znaczenie ma to, że w szkole zdarzały się pomyłki w ewidencjonowaniu godzin także innym nauczycielom. Okoliczność ta jest oczywista i może występować analogicznie w każdej innej sprawie, gdzie występuje jakakolwiek dokumentacja. Podobnie fakt następczego, mechanicznego uzupełniania dzienników przez oskarżoną nie może mieć istotnego znaczenia dla sprawy. Także kwestia nienajlepszych relacji oskarżonej z dyrektorem szkoły ma zupełnie marginalne (irrelevantne) znaczenie dla ewentualnego ustalenia występowania zamiaru oszukańczego, skoro dyrektor szkoły, w której zatrudniona była oskarżona, nie został pokrzywdzony występkiem zarzucanym D. W. W. , a jedynie był osobą, która

została wprowadzona w błąd. Można by wręcz stwierdzić, że okoliczność ta powinna rzutować na wyższy poziom staranności oskarżonej w wypełnianiu dokumentacji dla szkoły, albowiem pozostając w konflikcie z dyrektorem szkoły, powinna liczyć się z tym, że jej oświadczenia i wpisy w dziennikach zajęć będą bardziej skrupulatnie sprawdzane.

Marginalny czy wręcz nieistotny charakter powyższych okoliczności jawi się szczególnie w świetle bardzo wnikliwej, wręcz drobiazgowej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, który rzetelnie rozważył możliwość przyjęcia, że czyn zarzucany oskarżonej nie był przez nią zamierzony, a wprowadzenie w błąd dyrektora szkoły co do liczby przepracowanych godzin wynikało z pomyłki D. W. W. . Sąd odrzucił tę wersję zdarzenia podkreślając, że wówczas oskarżona musiałaby się pomylić aż trzy razy (w dwóch dziennikach i w karcie rozliczeniowej) w bardzo krótkim czasie, a następnie nie zauważyć tych pomyłek pomimo wielu ku temu okazji, jakie miała przed złożeniem na koniec miesiąca karty rozliczeniowej, a ponadto musiałaby zapomnieć, że w dniu 7 kwietnia, którego dotyczą wpisy w dokumentacji, nie była obecna w pracy. W ustalonych realiach faktycznych sprawy nie bez podstaw Sąd ten uznał, że łączne zaistnienie okoliczności, które pozwalałyby przyjąć pomyłkę oskarżonej jawiłoby się jako absurdalne, a skala błędów daleko wykraczała poza dający się wytłumaczyć automatyzm i rutynę w wypełnianiu dokumentacji (s. 5-6 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Sąd *meriti*, w przeciwieństwie do Sądu odwoławczego, przeanalizował także wyjaśnienia oskarżonej, w których wprowadziła ona, że jej czyn wynikał z pomyłki, ale już nie wskazała na czym ta pomyłka polegała.

W świetle powyższych rozważań wadliwość kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w T. jawi się jako oczywista. Doszło bowiem do rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 7 k.p.k., co implikowało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten, mając na uwadze zaprezentowane rozważania, dokona rzetelnej i wszechstronnej kontroli instancyjnej wyroku

zaskarżonego apelacją obrońcy oskarżonej, czemu da wyraz w części motywacyjnej przyszłego rozstrzygnięcia, jeśli takie będzie sporządzane

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.